

№ 249.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Narcyza B.  
Czw. św. Germana.  
Piąt. św. Symeona.  
Sob. Wszyst. św.  
Niedz. św. Jerzego B.  
Pon. Dzień Zaduszny.  
Wt. św. Karola Borom.

Wschód słońca godz. 6 m. 52  
Zachód słońca godz. 4 m. 35  
Dłg. dnia godz. 9 m. 45  
Ubyło dnia godz. 7 m. 02

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.

Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 29 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nowokrogi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

## Tow. Akc. Zakładów Malcowskich

ma zaszczyt zawiadomić P.P. Odbiorców, że bezrobocie w Fabryce Łudinowskiej już ukończono i fabryka jest obecnie w pełnym ruchu. W skutek tego zamówienia na lokomobile, wanny emaljowane, przybory centralnego Ogrzewania, Kotły lane bateryjne do ogrzewań, oraz piece powolnego spalania „Motor” przyjmują się do terminowego wykonania.

Przedstawiciel: **Kazimierz Wiśniewski, inż.**

Warszawa, Jerozolimska 58, Telef. 84-50.

5411

**PRAVIA** PARFUM  
ULTRA-RESISTANT  
**PARIS ED. PINAUD**

Łącznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

**5000 Drzewek Owocowych i Parkowych**  
do sprzedania firma „JULIANÓW” ul. Plotkowska 85. Zakładam ogrody robię plany przerabiam stare od cen najniższych. **L. KOŁACZKOWSKI.**

## Kongres w Pau.

W Pau (Francja) radykałiści francuscy odbyli w tych dniach kongres, obecnie bardzo żywo omawiany przez prasę francuską. Kongres ten ma doniosłe znaczenie, albowiem radykałiści tworzą największą i najsilniejszą partią w parlamencie francuskim.

Dzienniki reakcyjne, a nawet umiarkowane francuskie dowodzą, że powzięte na nim uchwały, wzywające do konsolidacji stronnictwa, były już poprzednio i to niejednokrotnie wstawiane do inwentarza uchwał, ale pozostały na papierze. Urzędowy zaś organ partii radykalnej, „Le Radical”, sprawozdanie swoje z kongresu kończy oświadczeniem, że stronnictwo zwiększyło się i wzmocniło w Pau.

Jeżeli tegoroczny kongres radykałów nie był jałowym, to w znacznej mierze przypisać należy trafnym zarządzeniom przygotowawczym. Między innymi „Le Radical” rozpiął ankietę kongresową, a organizacje prowincjonalne przysyłały temu pismu odpowiedzi. Jak wielkie zainteresowanie ankietą wzbudziła, świadczy fakt, że nadesłało 1,200 odpowiedzi. Zawierały one następujące wspólne żądania: Partya musi skonsolidować się i zaprowadzić ścisłą karność; należy

na czas zbliżających się wyborów ustanowić minimalny program, obejmujący wszystkie najważniejsze postulaty polityczne i ekonomiczne; program ten musi być tak jasny, ażeby żaden dwuznaczny kandydat nie mógł go użyć dla siebie za platformę; kandydaci radykalni muszą piśmiennie zobowiązać się, że będą należeć do partii, tudzież przestrzegać karności.

Żądania te uchwalił kongres przeszło tysiącem głosów. Z pośród innych wniosków uchwalono jednogłośnie zająć się sprawą podatku dochodowego postępowego, tudzież sprawą obrony szkoły świeckiej. Znaczną większością głosów uchwalono rewizję ustawy wojskowej, z ostatecznym celem przywrócenia dwuletniej służby; reformę ustawy urzędniczej; zaprowadzenie ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy, a wreszcie reformę administracji i sądownictwa.

Na prezesa komitetu wykonawczego wybrano p. Caillaux.

Wybory z roku 1906 i 1910 dały radykałom większość, zarówno w senacie, jak w izbie deputowanych, ale większość ta stała się wreszcie tylko nominalną. Jak to na kongresie podniósł senator Debierre, jest w senacie 166 radykałów, z których atoli tylko 71 należy do partii w rzeczywistości. Liczba radykałów w izbie deputowanych wynosi 257, ale zapisanych (inscrits) do partii jest zaledwie 136.

Skutkiem tego w rozstrzygających chwilach partya nie wie, jakimi siłami rozporządza, gdyż jak to podniósł Pelletan—niepewni członkowie przechodzą na stronę przeciwną. Nazwa partii radykalnej tak się wreszcie rozszerzyła, znamienna jej tak zostały zatarte, że nawet pojawił się wniosek, ażeby dać jej inną nazwę.

Poprzestano na konsolidacji partii, a jeżeli ta uchwała będzie ściśle przestrzegana, partya radykalna będzie posiadała wprawdzie mniejszą liczbę członków, ale za to będzie mogła na każdego z nich liczyć. Uchwalając program minimalny, kongres zwrócił się przeciwko obecnemu gabinetowi, a radykalnym jego członkom, ministrom Dumontowi i Massému udzielono nawet nagany.

Radykałi, występując przeciwko gabinetowi Barthou, działają nietylko w myśl swoich zasad, ale wogóle w myśl zasady republikańskiej. Gabinet obecny jest od czasów ugruntowania republiki pierwszym, który opiera się na prawicy. Oczywiście za to poparcie musi gabinet dawać prawicy pewne świadczenia. Przypomniał ten

obowiązek panu Barthou klerykalny deputowany hr. de Mun, gdy powołał się na „pakt z dnia 17-go stycznia”, to jest z dnia, gdy wybrano Poincarégo prezydentem republiki.

Barthou dotrzymuje paktu, czyniąc ustępstwa na rzecz interesów prawicy, np. w dziedzinie szkolnictwa, tudzież odwołując projekty ustaw, niemiłych prawicy, jak reforma podatku dochodowego. Partya radykalna uchwaliła program minimalny, jako drogę, wiodącą do celu. Prezes komitetu wykonawczego, Caillaux, nie dozwoli podobno na żadne zbeczenia.

## Ostrożnie z zagraniczną asekuracją.

Wydział ubezpieczeniowy ministerstwa skarbu otrzymuje od pewnego czasu zawiadomienia, z których wynika, że w Królestwie Polskiem, a zwłaszcza w guberniach pogranicznych i w Łodzi, grasują od kilku miesięcy, werbując klientów, agenci zagranicznych, głównie niemieckich, niekoncesjonowanych w państwie towarzystw ubezpieczeń.

Działalność towarzystw takich w granicach państwa rosyjskiego jest ze stanowiska prawnego niedopuszczalna, środki zaś i sposoby, do jakich się one uciekają, aby zapewnić powodzenie operacyom swoim, napotkać winny na stanowcze przeciwdziałanie. Sposoby te obliczone są na wprowadzenie w błąd, a więc na szkodę klientów, których większość nie wie nawet, że ma do czynienia z towarzystwem nie koncesjonowanym, a więc wobec praw obowiązujących, dla tego rodzaju instytucyj w państwie nieodpowiedzialnym.

Dotyczy to zwłaszcza berlińskiego Towarzystwa ubezpieczeniowego p. n. „Victoria”. Towarzystwo to posiada w Krakowie filię zalegalizowaną i stamtąd wysyła licznych agentów. Władając językiem polskim, agenci mają łatwy dostęp do mieszkańców, którzy sądzą mylnie, że mają do czynienia z towarzystwem, debit w kraju mającym.

Dla zjednania sobie klienteli, agenci przyrzekają ubezpieczonym korzyści pozornie ludzące, w rzeczywistości jednak problematyczne, tak dalece, że „niemiecki urząd do spraw ubezpieczeniowych” rozporządzeniem, wydanem w kwietniu roku bieżącego, uznał za właściwe zabronić towarzystwom ubezpieczeniowym, operującym w państwie niemieckim, przyrzekania „ulg” podobnych, mających wszelkie cechy „nieuczciwej konkurencyi”.

Względy powyższe skłoniły ministerstwo skarbu do zwrócenia bacznej uwagi na tę sprawę. Władze miejscowe otrzymały polecenie przedsięwzięcia energicznych środków, celem ukroczenia działalności niekoncesjonowanych w kraju towarzystw ubezpieczeń.

## Z prasy polskiej.

„Głos Łomżyński” pomieszcza w № 25 artykuł p. t. „Najnowsze prądy w etyce kupiectwa żydowskiego”.

W artykule tym redakcja kładzie nacisk na weksle z fałszywymi podpisami, które przerażająco mnożą się i stają się przyczyną ruiny niejednej pożytecznej instytucji.

Oto co w tej kwestyi pisze organ łomżyński:

„U żydowskiego kupiectwa podpisywanie kogoś solidnego na wekslu dla zyskania kredytu nie uchodzi za przestępstwo, tembardziej, jeżeli podpisujący w terminie płaci weksel. Ogół na to nie reaguje, nawet to toleruje. A wszak wiemy, że żydzi rozporządzają potężną wewnętrzną organizacją i umieją, gdy chcą, dostatecznie reglamentować własne życie.

Instytucje kredytowe zalane są powodzią fałszowanych weksli. To się dzieje na gruncie naszym łomżyńskim, to i w innych miejscowościach kraju. Zewsząd płyną skargi na ten wyjątkowo niski poziom wymagań etycznych w łonie kupiectwa żydowskiego.

Posiadamy informacje z pewnego źródła, że instytucje kredytowe grożą zamknięciem kredytu nawet dla 3/4 klienteli żydowskiej, aby ukrócić te nadużycia, aby zaprowadzić jakikolwiek ład w stosunkach kupieckich. A w razie spełnienia tej groźby wiele rodzin żydowskich czeka ruina. Wówczas podniesie się krzyk, że to bojkot żydowskiego kupiectwa. A to będzie tylko samoobrona przed stratą własnego i powierzonego kapitału”.

Jak trafne są te uwagi, dosyć powiedzieć, że w Pabianicach omal nie upadła instytucja bardzo pożyteczna jedynie z tego powodu że zbyt zaufała nawet względnie zamożnemu żydowi.

A czyż poza Pabianicami mało jest takich Instytucji, które cierpią z powodu napływu fikcyjnych weksli.

## Z Towarzystwa muzycznego im. Szopena.

—?—

W poniedziałek w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 108, odbyło się ogólne zebranie roczne tow. muzycznego im. Szopena.

W obecności 86 członków zebranie zagał prezes p. Józef Radwański, proponując wybór przewodniczącego. Jednomyslnie powołano p. Kazimierza Tomaszewskiego, który zaprosił na asesora panią Rokicką i p. Heppena, a na sekretarza p. Józefa Szymańskiego.

Sprawozdanie za rok 1912/13, przekonało,

że Towarzystwo, walczące niemal ustawicznie z różnego rodzaju przeszkodami i trudnościami, nie posiadając żadnych stałych funduszy, gwarantujących choćby względną swobodę ruchów, zdołało rozwinąć się o tyle, że działalność jego przybrała formę trwałą. Towarzystwo stało się jedną z najważniejszych instytucji muzycznych i pozyskało uznanie ogólne.

Od stycznia r. b. Towarzystwo zmieniło siedzibę, przeniósłszy się do lokalu, odnajętego przez Towarzystwo „Lutnia”. Prócz tego wynajęto przy ul. Mikołajewskiej № 83 mieszkanie dla szkoły muzycznej Towarzystwa.

Liczba członków w końcu roku sprawozdawczego powiększyła się znacznie przez dopływ członków z innych, pokrewnych instytucji.

Obecnie Towarzystwo liczy 240 członków. Prócz Koła orkiestry smyczkowej i chórów powstało w roku sprawozdawczym Koło dramatyczne.

W ciągu sezonu roku sprawozdawczego Towarzystwo urządziło trzy wieczory muzyczne, 2 wieczory rauty-koncerty, 1 koncert popołudniowy i 1 koncert benefisy dla dyrektora A. Brandta, wreszcie jeden wieczór muzyczny w sali Stow. handlowców chrześcijan.

W koncertach prócz orkiestry symfonicznej Towarzystwa i chórów brali udział artyści-soliści.

W szkole muzycznej Towarzystwa czynne były w roku sprawozdawczym klasy: fortepianowa, skrzypcowa, śpiewu solowego, instrumentów dętych oraz deklamacyi i sztuki dramatycznej.

Ogółem wykładało 12 profesorów.

Na dorobek śpiewaczy w roku sprawozdawczym złożyły się przeważnie utwory kompozytorów polskich: Moniuszki, Chopina, Muszyńskiego, Zeleńskiego, Kotarbińskiego i innych. Orkiestra symfoniczna skupiła swe siły nad odtwarzaniem dzieł tak poważnych, jak: Beethovena, Wagnera, Schuberta, Chopina, Moniuszki i t. d.

Koło dramatyczne pracowało gorliwie pod kierunkiem pp. Łapińskiego i Szeffera.

Uczęszczało na lekcje 69 uczących się.

Korzystały z całkowitej ulgi w opłacie dwle osoby.

Członkowie Towarzystwa muzycznego im. Szopena i ich dzieci korzystali z opłaty o rb. 4 mniej półrocznie. Z wpisów wpłynęło rb. 1915 kop. 25, z tego 60% wypłacono na honorarium profesorów, zaś 40% za lekcje przedmiotów teoretycznych i dodatkowych, oraz na administrację, lokal, światło i t. p.

W dniu 15 czerwca r. b. odbył się popis klas: fortepianowej, skrzypcowej i dramatycznej, który wypadł zupełnie udanie.

Sprawozdanie kasowe tow. za rok sprawozdawczy 1912/13 wykazuje w dochodach rb. 5256 kop. 92, w wydatkach zaś rb. 5225 kop. 04.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, przedstawiono zebrany budżet na rok 1913/14, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 7650, który również bez dyskusji zatwierdzono.

Stwierdziwszy pomyślny rozwój tow., zarząd żywi przekonanie, że rozpoczęta praca towarzystwa będzie owocną i niewątpliwie stale rozpalać będzie w coraz szerszych kołach swoich członków zamiłowanie do piękna i czaru zakłętego w muzyce.

Następnie prezes p. Radwański zapoznał zebranych z zaprojektowanymi zmianami w regulaminie tow. W myśl projektu, zorganizowane będą trzy sekcje: śpiewacza, muzyczna i dramatyczna. Każda z poszczególnych sekcji działać będzie autonomicznie, pod kierunkiem wybranych z pośród siebie komitetów, które pozostawać będą w zależności od zarządu tow.

W każdym posiedzeniu komitetu brać będzie udział delegat zarządu.

Zmodyfikowany regulamin zebrani w całej rozciągłości zaakceptowali.

W końcu zebrania zarządono wybory. Za pomocą głosowania tajnego do zarządu wybrani zostali pp. Henryk Andrzejewski, dr. Jan Caderski, Jan Czarniecki, Henryk Goebel, Konstanty Janasz, Julian Łada, Stanisław Łapiński, Michał Marfiewicz, Tadeusz Markiewicz, pani J. Nieznańska, pp. Kazimierz Pohl, Józef Radwański.

Do komisji rewizyjnej pp. dr. Hipolit Olszewski, Antoni Heppen, Stefan Tymowski.

(a)

## Z Y G Z A K I.

Filozofom się nie śniło.

W mieście niezbyt daleko odległem od Łodzi uchwalono otworzyć kooperatywny hurtowny skład żelaza...

Mówią złośliwi, że złe podkusiło, aby w ustawie zostało wpisane słowo „chrześcijański”...

Sklep rozwinął się, zwiększając z dniem każdym obroty. Nic dziwnego, że okazała się potrzeba kredytu na większe zakupy.

Dwóch bardzo zamożnych ludzi, jeden dyrektor dużej fabryki, drugi niemniej poważne zajmujący stanowisko, udali się do dyrektora jednego z kółkich banków z prośbą o udzielenie kredytu rozwijającej się instytucji.

Obydwaj ręczyli solidarnie za pożyczkę.

Ale panu dyrektorowi wpadła do ręki ustawa towarzystwa, w której „jak byk stało”, że stowarzyszenie jest chrześcijańskie.

Nic dziwnego, że chociaż bank nosi krajowe nazwisko—pan dyrektor potrzebował kredytu odmówić na taki „huligański” interes.

Zdaje się, że ta czynność, chociaż nie pozbawiona pewnej wagi, utonęła w tysiącu drobnych zajęć komisaryatu.

Pytanie dosięgło sekretarza, który odrzucił je w kierunku arkadyjczyka:

— Pan, zdaje się, byłeś w merostwie, panie Misselet?

— Tak, tak—rzekł Misselet—byłem tam dziś popołudniu.

— Niech pan pójdzie zdać raport panu komisarzowi.

— Byłem w merostwie panie komisarzu. Konsens budowlany na budowę przy ulicy Dunaan wydaną przed ośmnastu miesiącami. Była to fabryka wyrobów chemicznych.

— A w jakim czasie zaniechano robót? — zapytała Matylda.

Funkcjonaryusz odpowiedział po pewnym wahaniu:

— Nie umiano mi na to odpowiedzieć...

— To pan—rzekł komisarz—nie umiałeś o to zapytać. Wogóle kwestya, czyś pan o to pytał! Odejdź pan! To mi wystarcza... Jesteś pan do niczego. Człowiek musi wszystko robić sam—rzekł do Matyldy.

— Niech pan się tem nie kłopotce, panie komisarzu — rzekła Matylda. — Mój mąż tam pójdzie jutro jak najwcześniej i zbada wszystko ściśle wedle pańskich instrukcyj.

(d. c. n.)

30)

## Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 248).

Kiedy już automobil był w ruchu, powiedziała:

— Dałam szoferowi nie odrazu dobry adres, z powodu jakiegoś małego urwisza, który stał w pobliżu. Nie mogłam sobie zdać sprawy, czy przypadkiem nie był nastawiony.

Przez trzy dobre minuty ani Matylda, ani Firmin nie wygłosili ani słowa. Potem Matylda przerwała milczenie i rzekła głosem zupełnie spokojnym:

— W tym ostatnim kwadransie miałam pierwszy raz gęsią skórę w moim życiu. Powiadają o kwadransie, ale mnie się zdawało, że to trwa znacznie dłużej...

— Co do mnie, to nie wiem—rzekł Firmin. — Oczywiście nie byłem spokojny. Ale wszystko odbyło się tak prędko, iż nie miałem czasu się bać...

— Co zrobiło na mnie wrażenie — mówiła Matylda—to jak zobaczyłam hrabiego w przedpokoju. Powiedziałam sobie. Jeżeli ci ludzie mają pewny powód do niedowierzania nam, to nie ulega wątpliwości, że nie mogą nam pozwolić odejść po tem, czegośmy się dowiedzieli u nich... A ocaliło nas to, że zrazu mieli tylko niejasne podejrzenie... Nie mieli odwagi z pro-

stego podejrzenia załatwić się z nami. Mieli pewność dopiero w chwili, gdyśmy już byli na schodach. Wtedy oczywiście myśmy już mieli przewagę. Myślę, że hrabia de Féliciat musi być teraz wielce nieufny i niebardzobym się zdziwiła, gdyby dziś wieczorem stał się nieobecny całkiem naprawdę.

— Wsiądziemy—dodała—z tego powozu i weźmiemy inny, który nas zawiezie do komisaryatu, bo ten mały szubienicznik, który przypatrywał się, kiedyś brali automobil, ten robak mógł przecież doskonale zapamiętać sobie numer fiakra.

Wzięli więc inny automobil.

— Po wyjściu z komisaryatu—odezwała się Matylda—pojedziemy do mnie. Pan Gourgeot będzie już z powrotem, a pan nam zrobi ten zaszczyt, że zje obiad z nami. Tak, tak, mamy jeszcze niemało do pomówienia. Przecież to całą kupę informacji przynoszę w fartuszkach. Trzeba się zająć uporządkowaniem tego wszystkiego...

Automobil zawiózł ich do komisaryatu.

Komisarz był we fraku, bo tego wieczora miał służbę w jednym z pierwszorzędných teatrów.

— A więc—rzekł głosem życzliwym—sprawę powierzono mężowi pani. Postarałem się o to...

Matylda podziękowała mu uniesieniem, a potem zapytała, czy poszedł kto do merostwa, aby zająć objaśnienie co do budowlanej opuszczonej.

— Ach, tak, doprawdy—rzekł komisarz—czy był kto w merostwie?

Ale na tem nie poprzestał znakomity bankowiec. Po pewnym czasie z niezbyt oddalonego miasteczka przybył do Łodzi jeden z wybitnych fabrykantów i przypadkowo spotkał się z dyrektorem banku.

Pierwszem pytaniem, jakie mu zadał bankowiec, było:

— Czy u pana służy p. X.

— Nie służy, tylko pracuje, jest bowiem dyrektorem i prokurentem naszego przedsiębiorstwa.

— Tak? wykrzyknął ze zdziwieniem bankowiec, jakby o niczem nic nie słyszał przedtem. (Ładny dyrektor banku!)

— Tak, odparł ze spokojem fabrykant.

— A czy wie pan, że on poza fabryką prowadzi na stronie własny interes.

— Wiem.

— I dostarcza panu do fabryki żelazo, pamiętając o swoim interesie przedewszystkiem.

— Mylisz się pan—odparł fabrykant—pamięta on raczej o moim interesie, bo obecnie osiągnąłem oszczędność kilku tysięcy rubli jedynie dlatego, że biorę żelazo po uczciwych cenach...

Mój Boże, a my szukamy wszędzie po świecie detektywów, kiedy ich nie brak w bankowych instytucjach. I to jakich detektywów...

Sprawa Bejlisa nie wyświetlona zupełnie. Czyby nie dobrze było posłać tam owego dyrektora banku... Wszak on, zajmując się finansami, najwidoczniej minął się ze swoim powołaniem, mógłby większe korzyści osiągnąć np. służąc w wydziale śledczym...

Skład żelaza obszedł się bez łaski dyrektora-detektywa, bo mu udzielił pożyczki Bank towarzystw współdzielczych.

## Straszna katastrofa kolejowa.

(Telefonem).

—:—

Dzisiaj o godz. 7-ej rano zdarzyła się za mostem kolejowym na Wiśle w Warszawie straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła ofiary w ludziach.

Telefonem z Warszawy otrzymaliśmy następujące szczegóły:

W polu za mostem kolejowym przy ul. Zakroczymskiej stał pociąg z Mławy, złożony z wagonów towarowych i osobowych klasy IV-ej.

Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny nie wpuszczono tego pociągu na stację.

O tym samym czasie szedł pociąg osobowy z Kowla do Warszawy. Gęsta mgła nie pozwoliła maszyniście pociągu kowelskiego zauważyć pociągu z Mławy stojącego na torze, więc wpadł nań z całą siłą rozpędu.

Rozległ się straszny huk zderzenia i trzask łamanych wagonów. Równocześnie dały się słyszeć przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc.

Żołnierze z cytadeli i przechodnie natychmiast pośpieszyli na miejsce katastrofy.

Przybyłym przedstawił się okropny i zgroźny przejmujący widok. Połamane i potrzaskane wagony pociągu z Łap, tworzyły jedną olbrzymią masę, z pod której dobywały się rozpaczliwe jęki.

Zajęto się natychmiast wydobywaniem rannych z pod gruzów. Równocześnie wezwano pomocy Pogotowia ratunkowego, które też zjawilo się niebawem w sile czterech karetek i ambulansu automobilowego wraz z wszystkimi lekarzami i prezesem na czele.

Wydobywanie rannych jest ogromnie utrudnione. Pomagają przy niem żołnierze z cytadeli i tłumy publiczności.

Dotychczas, godz. 8 min. 15 rano **wydobyto 5 zabitych i 36 ciężko rannych**. Zabici tworzą jedną bezkształtną masę. Dwóch z nich ma na sobie mundury służby tramwajowej.

Jak z ubrań sądzić można, zarówno zabici, jak i ranni, pochodzą ze sfer rzemieślniczych lub robotniczych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągami tym udawali się oni na zarobek do Warszawy.

Zwłoki zabitych pozostawiono na miejscu, rannych zaś, przy zastosowaniu wszelkich środków, przeniesiono do szpitala w cytadeli, gdzie lekarze cywilni i wojskowi zajęli się bezzwłocz-

nie opatrywaniem ran. Rany, po większej części, są okropne. Wielu z rannych pozostanie kalekami na całe życie.

Jak się zdaje, w pociągu kowelskim żaden z pasażerów nie poniósł poważniejszego szwanku. Cała siła zderzenia ograniczyła się jedynie na strzaskaniu pociągu z Mławy. Huk, wywołany katastrofą, był tak silny, że słysząc go było w Warszawie.

O sile zderzenia najlepiej świadczy fakt, że dwa wagony osobowe uległy zupełnemu zmiądzeniu; jeden z wagonów towarowych naładowany rybami, wbił się w wagon osobowy z taką siłą, że wszedł weń jak w pudełko.

Wiść o katastrofie lotem błyskawicy rozszła się po Warszawie, budząc ogromną sensację. Na miejscu zgromadziły się wkrótce tysiączne tłumy publiczności, które oglądają miejsce wypadku, żywo komentując katastrofę.

Połowa pociągu kowelskiego pozostała na moście. Gdyby wagony pociągu tego przełamały baryery i wpadły do Wisły, katastrofa byłaby jeszcze straszniejsza.

\*

WARSZAWA, 29 października. (wł.). (Godz. 9 rano). Opatrywanie rannych trwa w dalszym ciągu. Równocześnie czyni się dalsze poszukiwania rannych i zabitych, zachodzi bowiem poważna obawa, że pod gruzami znajdują się jeszcze ludzie.

Ruch na całej linii został wstrzymany aż do czasu usunięcia porozbijanych wagonów. Na miejsce katastrofy zjechały władze sądowo-policyjne w celu przeprowadzenia śledztwa.

Porządek na miejscu strasznego wypadku utrzymuje generał Bank, który cały plac katastrofy otoczył silnym kordonem żołnierzy i nikogo nie przepuszcza.

Dalszą akcyę ratunkową prowadzi naczelnik dróg Heskot.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dalemila. Jutro Przebysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Dudek”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Prawdziwa miłość” Roberta Bracco. (Premiera). Gościnny występ p. Wiktora Biegańskiego, artysty teatru krakowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 10). Dziś „Gri-gri”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. czł. Zgrom. felczarów (Konstantynowska 5) o g. pół do 9 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) **Kasy chorych.** Według danych, gromadzonych przez inspekcję fabryczną, stan organizacyi kas chorych w kraju naszym w d. 14 b. m. był następujący: kas czynnych w gub. warszawskiej było 2 dla 769 robotników; w gub. kaliskiej 3 dla 972 robotników; w gub. kieleckiej 1 dla 1510 robotników; w gub. suwalskiej 1 dla 319 robotników; najwięcej kas chorych funkcjonuje w gub. piotrkowskiej, gdyż 29, uczestniczy w nich 14,197 robotników i 7,860 robotnic.

Wogóle do organizacyi kas chorych przystąpiono już we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego; wybory pełnomocników dla omówienia ustawy kas odbyły się: w gub. warszawskiej w 63 fabrykach; w gub. piotrkowskiej w 47 fabrykach; w gub. kieleckiej w 7 fabrykach; w gub. łomżyńskiej w 2 fabrykach; w gub. lubelskiej w 5 fabrykach; w gub. plockiej w 1 fabryce; w gub. kaliskiej w 21 fabrykach i w suwalskiej w 4 fabrykach.

W gub. warszawskiej organizacja kas chorych od dwóch miesięcy nie posunęła się naprzód, gdyż robotnicy warszawscy postanowili dążyć do stworzenia jednej kasy dla całej Warszawy; takie samo żądanie kasy ogólnomiejscowej wystawiają robotnicy Włocławka, Lublina, Radomia i kilku innych miast.

(a) **Z przemysłu.** Od wysłanych w różne strony Cesarstwa wojażerów nadchodzą do tu-

tejszych fabrykantów coraz liczniejsze zamówienia na dostawy terminowe towarów wełnianych letnich. Największym popytem cieszą się towary modne, o kolorach jaskrawych.

Wobec zupełnego opróżnienia składów z nagromadzonych towarów, właściciele fabryk wyrobów wełnianych zajęci są energicznie przygotowaniem nowych zapasów.

Osiągnięte ceny są dogodne dla fabrykantów. Co do kredytu, to udzielają go odbiorcom przeważnie na krótki termin.

Fabrykanci wyrobów wełnianych wróżą sobie, że nadchodzący sezon na towary letnie będzie pomyślny i może się uda skompensować straty poniesione w ostatnich czasach.

W branży bawełnianej odczuwa się brak ożywienia. Tranzakcyje idą słabo.

Położenie na rynku bawełnianym jest ciężkie z powodu drożyzny materiału surowego.

(a) **W sprawie kanalizacji i wodociągów.**

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w magistracie łódzkiej odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi pod przewodnictwem prezesa d-ra A. Biedermana i w obecności prezydenta miasta p. W. Pieńkowskiego. Poświęcono je wyłącznie sprawie wodociągów.

Przed powzięciem uchwały skąd i w jakim kierunku należy wodę do Łodzi sprowadzać, postanowiono referat Lindleya, dotyczący tego przedmiotu powierzyć inżynierowi Kuckiewiczowi, którego uproszono, ażeby z projektów Lindlejowskich zdał sprawę na następnych posiedzeniach.

Da to możność komitetowi dokładnego zorientowania się i oceny należytej każdego projektu, następnie wybrany będzie projekt uznany za najpraktyczniejszy.

Komitet po wyborze projektu opatry go swojemi wnioskami i pośle do zatwierdzenia władzy.

Na wiceprezesa komitetu wybrano inżyniera p. Józefa Witkowskiego na sekretarza d-ra Józefa Sachsa.

Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 4 listopada o godzinie 8 wieczorem.

(a) **Wyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski wyjeżdża w tych dniach do Petersburga na kilkanaście dni.

Wyjazd ten jest w związku z projektowanymi zmianami administracyjnymi w gubernii piotrkowskiej.

(a) **Ze spraw budowlanych.** Mimo wydanego przez gubernatora piotrkowskiego rozporządzenia, aby właściciele nowo wybudowanych domów stosowali się ściśle do przepisów, i nie tynkowali wcześniej murów aż po upływie czasu określonego w ustawie budowlanej, wielu posiadaczy nieruchomości dopuszcza się nadużyć i tynkuje przedwcześnie mury, zerwawszy pieczęcie nałożone przez komisję.

Obecnie władze policyjne, opierając się na rozporządzeniu gubernatora, wstrzymały zupełnie w wielu miejscach wszelkie roboty budowlane tam, gdzie właściciel lub przedsiębiorca, nie zważając na przykre następstwa, tynkował ściany wewnątrz, nie pozwoiliwszy na ich należyte wyschnięcie.

Budowle takie zamknięto i opieczetowano, a wykaz takich właścicieli przedstawiono gubernatorowi piotrkowskiemu.

(e) **O ulicę Karolewską.** Magistrat łódzki zażądał od przedsiębiorcy p. Ritterbanda, aby natychmiast przystąpił do przebrukowania ulicy Karolewskiej. Ulica ta, zabrukowana obecnie kamieniem polnym, posiadać będzie bruk z kostek granitowych, oddawna zwiezionych na miejsce. Ponieważ ulica musi być brukowana jednocześnie na całej szerokości, przeto zamknięta zostanie dla ruchu kołowego do czasu ukończenia robót, co potrwa czas niemały, ulica ta bowiem jest długa i dość szeroka. Rozpoczęcie zatem robót obecnie przed nadchodzącą zimą grozi zamknięciem ulicy conajmniej aż do czasu wyrównania jej śniegiem. W takim razie mieszkańcy byłiby pozbawieni dowozu towarów i wywozu nieczystości. Ulica zamieszкана jest licznie i posiada sklepy, do których towar może być tylko dowożony, co w razie rozkopania ulicy stanie się niemożliwym.

(h) **Z ulicy.** Roboty około układania nowego bruku drewnianego na ulicy Piotrkowskiej

od Nowego Rynku do Pasażu Majera i od Główniej do Pustej są już na ukończeniu i ulica w najbliższych dniach oddana zostanie do ruchu kołowego.

(a) **Zmiana pociągów.** Pociąg osobowy numer 16, który dotychczas odchodził z Piotrkowa do Łodzi o godzinie 1-ej min. 45, od dnia wczorajszego zaczął odchodzić o godzinie 2-ej min. 20 po południu.

(e) **O subsydyum.** Szpital Czerwonego Krzyża w Łodzi wystąpił do magistratu o wyznaczenie subsydyum w sumie 4,000 rb. rocznie na utrzymanie przy szpitalu laboratorium.

Subsydyum takie było już wydawane szpitalowi temu z kasy miejskiej do roku 1910, lecz zostało później przez zarząd miejski skasowane.

(e) **Zmiany nauczycieli.** Właściciel szkoły prywatnej, p. Wacław Piechocki, mianowany został z dniem 14 listopada młodszym nauczycielem łódzkiej szkoły początkowej miejskiej nr. 11 z pensją 800 rb. rocznie; młodszy nauczyciel szkoły miejskiej początkowej nr. 11, p. Stanisław Szczepański, mianowany został starszym nauczycielem szkoły nr. 41, z pensją 1000 rb.; nauczycielka prywatna Irma Manda mianowana została młodszą nauczycielką szkoły początkowej nr. 41, z pensją 600 rb. rocznie; żona nauczyciela młodszego, p. Wasilewska, mianowana została nauczycielką robót w szkole miejskiej nr. 40, z pensją 75 rb. rocznie; p. Anna Wilczyńska mianowana została nauczycielką robót w szkołach nr. 14 i nr. 34, z pensją 150 rb. rocznie.

(e) **Ogłoszenie upadłości.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy „W. K. Meyer” na Bałutach, należącej do Wilibalda Karola Meyera. Sędzią komisarzem upadłości wyznaczono członka sądu p. Kapuścińskiego, kuratorem zaś pomocnika adwokata przysięgłego Mejersona.

(a) **Odbudowanie fabryki.** Wykończalnia i farbiarnia firmy „Walfisch i Hanftwurz” w Konstancynie, strawiona przez ogień w roku bieżącym, z gruntu odbudowana i znacznie powiększona, będzie uruchomiona z dniem 1 kwietnia 1914 roku.

(a) **Z tow. akc. „Juliusz Heinzl”.** Wczoraj po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 104 odbyło się ogólne zebranie roczne akcjonariuszów tow. akc. Juliusza Heinza.

Sprawozdanie za rok operacyjny 1912-13 wykazało w dochodach rb. 6.792,328 kop. 73 (łącznie z remanentem z lat ubiegłych); w wydatkach rb. 6.771,394. Pozostałość zysku w sumie rb. 20,934 kop. 73 przeniesiono na rachunek zysków roku przyszłego 1913-14. Dywidendy nie wydano.

Budżet na rok 1913-14 określono w sumie rb. 5,105,000.

Do zarządu wybrani zostali pp. Juliusz Heinzl, Ludwik Heinzl, Anna Heinzl, Otto Gehlig, Fritz Kaupa oraz p. Paulina Gehlig jako kandydat.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Adolf John Robert Resiger i Artur Ellram.

(e) **Kongres farmaceutów.** W końcu września odbył się w Hadze wszechświatowy kongres farmaceutów. Królestwo Polskie reprezentowało trzech delegatów, z Łodzi brał udział w kongresie farmaceuta miejscowy, p. Tugendhold, który wybrany został na członka honorowego kongresu.

(a) **T-wo hodowli ptaków.** Pierwsze organizacyjne zebranie założycieli łódzkiego oddziału Towarzystwa hodowli ptaków odbędzie się dnia 30 b. m. (czwartek) w lokalu majstrów tkackich przy ulicy Przejazd № 1.

(x) **Ze związku metalowców.** Z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków na zebranie sprawozdawcze, jakie odbyć się miało 26 b. m. zostało ono odłożone i następnym odbędzie się za dwa tygodnie i będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

(e) **Z cechu szewców.** Wczoraj w Resursie rzemieślniczej, przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się zebranie ogólne członków cechu majstrów szewskich pod przewodnictwem asesora cechu, p. Stanisława Bocheńskiego, w obecności starszego cechu, p. Kapuścińskiego i podstarszego p. Woźniaka. Wyzwolono 1 czeladnika i zapisano 3 uczniów.

(a) **Ze Stow. pracujących w przemyśle i han-**

dlu. W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracujących w przemyśle i handlu, załatwiono kilka drobnych spraw bieżących, oraz przyjęto w poczet członków Stowarzyszenia 2-ch kandydatów.

W sprawie projektowanego przez zarząd odczytu poczyniono już odpowiednie kroki.

(x) **Poświęcenie pomnika.** W nadchodzący piątek, 31 b. m., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika na grobie ś. p. d-ra Karola Jonschera, na cmentarzu ewangelickim.

Wobec niepożytych zasług niezapomnianego lekarza i działacza społecznego uroczystość ta bezwzględnie zgromadzi liczny zastęp wielbicieli cnót obywatelskich przedwcześnie zmarłego człowieka, który swą przeszłość trzydziestoletnią działalnością w Łodzi złotymi zgłoskami zapisał swe imię na kartach historii naszego miasta.

(e) **Ciągło niezadowoleni.** Niezadowolona z wyborów rabina w Łodzi część społeczeństwa żydowskiego podała za pośrednictwem rządu gubernialnego piotrkowskiego skargę kasacyjną do senatu na decyzję gubernatora piotrkowskiego, zatwierdzającą wybory.

Skargę tę rząd gubernialny przedstawił do senatu z odpowiednim wyjaśnieniem.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie 80 właścicieli domów w obrębie 3-go cyrkułu policyjnego po 50 rubli grzywien za niewyznaczenie odpowiednich i higienicznych mieszkań dla stróżów, jak tego wymagały władze.

Każdy ze skazanych uprzedzony został, że w razie niespełnienia żądań władz po raz drugi, skazany zostanie na 500 rubli kary.

(a) **Za oszczerstwo w druku.** Izba sądowa warszawska skazała redaktora „Nowego kuryera Łódzkiego”, Jana Garlikowskiego, za oszczerstwo w druku, z powodu artykułu obrażającego godność księdza K. Wyřebowskiego na 3 miesiące więzienia, ze zmniejszeniem kary do 2-ch miesięcy po zastosowaniu Najwyższego Manifestu z dnia 6 marca r. b.

Wczoraj redaktora Garlikowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Milsza.

(a) **O obelgę słowną.** Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi rozważał sprawę Aleksandra Abramowa, oskarżonego o to, że w dniu 25 stycznia 1813 roku, gdy kontroler kasy miejskiej w magistracie, p. Włodzimierz Jaśkiewicz, spełniał obowiązki służbowe, zbliżył się w stanie pijanym i zelżył go słownie.

Sąd, po wysłuchaniu zeznań świadków, skazał Abramowa na 10 rb. lub 2 dni aresztu.

(a) **O kradzież prądu.** Sędzia pokoju 10-go rewiru m. Łodzi, p. Krause, w dniu 27 b. m. rozważał sprawę o nadużycie, popełnione przez właściciela domu przy ul. Ogrodowej Majera Jaskowicza który przyłączył swą instalację do sieci kabli z ominięciem licznika. Senat w r. 1905 wyjaśnił, że przestępstwo takie należy uważać za zwykłą kradzież. Z ramienia Elekrowni występował pom. adw. przys., p. T. Jurkowski; jako współoskarżony stanął małoletni Nohim Bein, który zeznał, że manipulację z przyłączeniem robił z polecenia swego wuja Jaskowicza. Sędzia uznał Jaskowicza winnym i skazał go, po zastosowaniu Najwyższego Manifestu, na 2 miesiące więzienia, Beina zaś od odpowiedzialności uwolnił.

Niezawodnie wypadek ten będzie przestroga dla innych, którzy pragnęliby w podobny sposób bezpłatnie korzystać z prądu elektrycznego. Jak się dowiadujemy, kilka spraw tego rodzaju znajduje się jeszcze na wokandyzie.

(a) **Kara akcyzowa.** Urzędnicy akcyzowi podczas rewizji w fabryce gilz przy ul. Drewnowskiej nr. 9 u Izaaka Weinberga w dniu 3 lipca znaleźli nieobandrolowane gilzy, oraz panujące tam nieporządki, wobec czego pociągnięto W. do odpowiedzialności sądowej.

Sędzia pokoju 3-go rewiru skazał Weinberga na 40 rd. kary z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

(a) **Jaskinia gry.** W dniu 15 sierpnia r. b. policja dokonała rewizji w mieszkaniu Dawida Dubińskiego przy ul. Zgierskiej nr. 22, gdzie kilku ludzi oddawało się grze w karty. Na stole znaleziono trzy talie kart, oraz pieniądze. Wśród znajdujących się tam policja poznała niektórych jako zawodowych złodziei. Po sporządzeniu protokołu, sprawę skierowano do sądu pokoju 3-go rewiru.

Wczoraj, po rozpatrzeniu sprawy, sędzia skazał Dawida Dubińskiego na 50 rb. lub 14 dni aresztu.

(p) **Oparzenie.** Na ul. Długiej nr. 47 w fabryce Eiserta Samuel Peter, lat 40, majster fabryczny i Tomasz Frampolski, robotnik tejże fabryki, lat 44, wskutek wybuchu pary oparzeni zostali w twarz, szyję, piersi i ręce. Po oparzeniu ran przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, Tomasz Frampolski, jako ciężiej oparzony, odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Przy maszynach.** Na ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 63 Wiktoria Strzelczyk, robotnica fabryczna, lat 19, w maszynie, na której pracowała, odniosła rany szarpane prawej ręki.

— Dziś o godz. 8 rano, w fabryce Abła przy ulicy Milsza nr. 55 Szczepan Strzelczyk, robotnik tejże fabryki, lat 21, uległ takiemu samemu wypadkowi.

W obydwóch wypadkach rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Za nieprzestrzeganie przepisów kolejowych** sędzia pokoju 5-go rewiru skazał dróżnika Szymona Stanisławskiego na 4 dni aresztu.

(a) **Zaginiony.** W niedzielę po południu wyszedł z domu przy ul. Pasaż Szulca nr. 60 Władysław Spętany, chory umysłowo. Ponieważ do obecnej chwili S. nie powrócił, rodzice zaginionego proszą o zawiadomienie, gdyby ktokolwiek wiedział o przebywaniu jego. Zaginiony ubrany był w garnitur tabaczkowy, jest szatynem, wysokim i tęgim.

(a) **Z rusztowania.** Dziś około południa 34-letni Uszer Chełmiński, murarz, spadł z rusztowania domu przy ul. Aleksandrowskiej nr. 28 i uległ ciężkim obrażeniom ciała i głowy. Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono chorego do szpitala Poznańskich.

(a) **Nowa taksa na chleb i mięso.** Magistrat zgierski wydał w tych dniach nową takse na mięso i pieczywo.

Według taksy tej funt mięsa w Zgierzku kosztuje: wieprzowego 20 — 26 kop., wołowego 16, 18 i 23 kop., cielęciny 17 — 18 kop.

Ceny chleba i bułek taksa wykazuje następujące: funt bułek pierwszego gatunku 7 kop. drugiego gatunku 6½ kop., funt chleba żytniego pierwszego gatunku 4 kop., drugiego gatunku 3½ kop.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj na dolach wsi Siedlisko pod Zgierzem, na gruszy polnej znaleziono wiszące zwłoki włościanina wspomnianej wioski, Stanisława Kochaniaka, lat 40.

K. był alkoholikiem i jak ogólnie sądzą, natóg ten popchnął go do samobójstwa.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr ludowy.** W nadchodzącą sobotę, dnia 1 listopada, Koło dramatyczne przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijan odegra w sali własnej przy ulicy Przejazd № 34 po raz drugi arcyzabawną farsę Schönthiana w 4-ch aktach p. t. „Porwanie Sabine”, która w ubiegłą niedzielę cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Ceny miejsc niższe. Początek o godz. 7-ej wieczorem. W niedzielę, d. 2 listopada, przedstawienia nie będzie.

## Z WARSZAWY.

\* **Strajk.**

Wczoraj w fabryce p. f. „Lilpop, Rau i Loewenstein” przy ul. Ludnej przystąpiło do strajku około 800 robotników.

Strajk trwa również w oddziale pomienio-fabryki na Woli.

\* **Strzały na ulicy.**

Wczoraj o godz. 3 po poł. na ul. Wołomińskiej, gdy rewirowy Szklaruk aresztował jakiegoś młodego człowieka, handlującego podejrzaniem masłem, rzucił się na niego maślarni wraz z dwoma przyjaciółmi i oberwali mu szlify i pałasz. Rewirowy dobił wtedy brauninga i dwukrotnie strzelił raniąc maślarni.

Ranny nazywa się Wacław Pytlakowski, jego zaś obrońcy: brat Wacława, Henryk, i niejaki Krasuski.

Wszystkich trzech aresztowano.

## Krwawy napad w Warszawie.

(5 ofiar).

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem do piekarni „Narodowej” Pawła Ziębickiego, mieszczącej się w nieruchomości Szpilmana № 23 w pobliżu kolejki grójeckiej, weszło trzech bandytów, żądając pieniędzy. Na poparcie swych żądań wystawili brauningi. Pani Ziębicka uciekła oknem

a buchalter skrył się w sąsiednim ciemnym pokoju pod łóżkiem.

Wobec takiej sytuacji bandyci stracili oryentację. Jeden z nich wystrzelił z rewolweru. Na huk strzału zbiegli się ludzie z piekarni, a 18-letni Stanisław Chojnacki, syn dorożkarza, pośpieszył zamknąć furtkę.

Bandyci, widząc się osaczonymi, zaczęli strzelać, raniąc niebezpiecznie pięcioma strzałami Stanisława Chojnackiego i Pawła Ziemińskiego w szyję, gdzie mu kula przecięła krwionośną naczyń.

Prócz tych dwóch, bardzo ciężko rannych, niemniej groźne rany otrzymali: 30-letni Strzałkowski (dwie kule w piersi), 36-letni Antoni Gołabek (dwie kule—jedna w szyję, druga w ramię). Najszczęśliwiej wyszedł stróż domu Adam Konopka, któremu bandyci przestrelili rękę.

Po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, odwieziono rannych do szpitala. Stan dwóch pierwszych bardzo groźny.

Pościg za zabójcami nie dał rezultatu.

## Pierwsze posiedzenie w Dumie.

Przed otwarciem sesji biskup Anatol wraz z duchowieństwem Dumy odprawił uroczyste nabożeństwo w obecności prezesa Dumy, wiceprezesów, wielu członków Dumy, urzędników kancelaryj i publiczności, która się zebrała na galerji.

Na trybunie prezesowskiej zasiada prezes i wiceprezesowie. Prezes zwraca się do Dumy z powitaniem z okazji wzniesienia zajęć.

Oznaczono dni posiedzeń na ogólne zebrania: we wtorki i w piątki—dzienne posiedzenia, a w środę wieczorne specjalnie dla interpelacji.

Rozpatrywano sprawę dyet dla sędziów przysięgłych, proponując im wynagrodzenie 50 i 75 lub 100 kopiejek za każdy dzień przebyty poza miejscem zamieszkania, oraz kwotę zwrotu drogowego.

Następnie przyjęto projekt zamiany kas w Petersburgu i Moskwie na lombardy, wreszcie zajęto się rozpatrzeniem projektu o telefonach.

Komisye przysły do wniosku, że państwu można pozostawić tylko międzymiastowe linie telefoniczne, zaś sieci powiatowe i gubernialne należy udzielić samorządom miejscowym. Inicytywa prywatna jest dopuszczalna, ale niepożądana.

Poza tem była interpelacja w sprawie prasy.

## TELEGRAMY.

### Sejm galicyjski.

WIEDEN, 28 października (wł.) „Zeit“ donosi, że nowy sejm galicyjski ma zostać rozwiązany zaraz po zebraniu, aby przystąpić do nowych wyborów, których rezultat wzmocni większość, składająca się ze stronników reformy wyborczej.

Przyjazd do Wiednia namiestnika Korytowskiego oczekiwany jest w dniu jutrzejszym.

### Obstrukcja rusinów.

WIEDEN, 28 października (wł.) Obstrukcja rusinów w parlamencie przybiera coraz ostrzejsze formy. Wobec tego stronnictwa niemieckie zamierzają przełamać obstrukcję za pomocą t. zw. długotrwałych posiedzeń.

### Emigracja popisowych.

WIEDEN, 28 października (wł.) Na stacyi we Franzensfelście aresztowano znów 40 popisowych, którzy mieli zamiar emigrować do Kanady.

### Skandaliczny proces.

WROCŁAW, 28 października (wł.) Proces przeciw drugiej grupie oskarżonych o wykroczenie przeciw moralności w stosunku do nieletnich dziewcząt poniżej lat 14, rozpoczął się dziś przed sądem karnym.

Na ławie oskarżonych zasiadło 15 znanych obywateli miejscowych. Proces potrwa kilka dni, a prowadzony będzie przy drzwiach zamkniętych.

### Spisok w więzieniu.

LIZBONA, 28 października (wł.) W oddziale dla więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniu tutejszem, znaleziono pod podłogą znaczne zapasy broni i materiałów wybuchowych.

Istnieje przypuszczenie, że więźniowie zamierzali zorganizować ucieczkę. Jeden z najniebezpieczniejszych przestępców politycznych adwokat Da Costa zbiegł w sposób tajemniczy. Skutkiem tych odkryć wzmocniono rygor więzienny.

### Katastrofa z tramwajem.

LOZANNA, 28 października (wł.) Na linii tramwajowej, wiodącej przez stromy nasyp, wykołował się tramwaj i, stoczywszy się z wysokości, wjechał całą siłą do jednego z domów, położonych u stóp pagórka. Skutkiem tego 2 ludzie na miejscu zostali zabici, 4 odniosło ciężkie, a kilku lżejsze rany.

### Burza.

LONDYN, 28 października (wł.) Burza w Walii Południowej spowodowała wstrzymanie ruchu pociągów. Z domów pozrywało dachy, przewracało kamienne mury. Siłą wiatru ludzie podrzucano i przenosiło z miejsca na miejsce.

### Pościg z przeszkodami.

TOMSK, 28 października. (P.) Podczas ścigania rabusiów raniony został naczelnik wydziału śledczego, agent, stójkowy i dozorca policyjny.

Jednego z bandytów zabito, drugiego aresztowano.

### Uroczystości ormiańskie.

TYFLIS, 28 października. (P.) Uroczystości jubileuszowe z powodu 1500-letniej rocznicy alfabetu ormiańskiego skończyły się.

### Dżuma.

NOWOCZERKASK, 28-go października. (P.) W osadzie Kałacz zmarła na dżumę dozorczyńni chorych. W osadzie Brestawskoje zmarł felczer. Nowych zasłabnięć niema.

### Wrzenie w Meksyku.

NOWY JORK, 28 października. (wł.) Z Meksyku telegrafują: Powstańcy wysadzili pod San Salvador pociąg, transportujący wojska rządowe. 115 żołnierzy zabitych, kilkuset ciężiej lub lżej rannych.

## Z ostatniej chwili.

### Straszna katastrofa kolejowa.

Warszawa, 29 października (wł.). Podczas katastrofy dzisiejszej, jak ostatecznie stwierdzono, liczba zabitych wynosi 5 osób; są to przeważnie robotnicy kolejowi. Ponadto 22 osoby odniosły rany śmiertelne, 15 osób lżejsze. Wśród rannych przeważają żydzi.

Pociąg kijowski wpadł na mławski z tyłu, skutkiem czego sam nie został prawie zupełnie uszkodzony.

### Odnaczenie.

Wiedeń, 29 października (wł.). Galicyjski wydział krajowy otrzymał na wystawie budowlanej w Lipsku złoty medal.

### Zwołanie delegacyj.

Wiedeń, 29 października (wł.). „Wiener Alg. Zeitung“ ogłasza pismo odręczne cesarza, zwołujące sesye delegacyj na dzień 18 listopada.

### Parlament niemiecki.

Berlin, 29 października (wł.). Parlament niemiecki zwołany będzie dnia 25 listopada. Na porządku dziennym znajdzie się memoriał komisji o petycyach.

### O władzę Albanii.

Wiedeń, 29 października (wł.). Prezydent rządu prowizorycznego w Albanii, Ismail Kemal bej, zwrócił się do mocarstw z notą jedno-brzmącą, w której domaga się jaknajrychlejsze-

go zamianowania księcia Albanii i ostatecznego ustalenia granic nowego państwa, gdyż tylko w tych warunkach możliwe będzie zaprowadzenie trwałego pokoju.

### Osiągnięte porozumienie.

Białogród, 29 października (wł.) Porozumienie pomiędzy Serbią i Grecją w sprawie Gweli zostało osiągnięte. Grecya zgodziła się na żądania Serbii. Ruch towarowy został wczoraj w całej Serbii przywrócony.

### Za surową krytykę.

Paryż, 29 października (wł.) Bułgarski porucznik Tarkow został wydelegowany przez swoich kolegów do Paryża do znanego pisarza orientalisty, Pierra Loti, aby zażądać od niego wyjaśnień, co go upoważniło do niezmiernie surowej krytyki oficerów bułgarskich. Porucznik Tarkow otrzymał najdalej idące pełnomocnictwa i dwumiesięczny urlop.

### Regent bawarski królem.

Monachium, 29 października. (wł.) Prezes sejmku bawarskiego przedłożył izbie projekt ustawy, mianującej obecnego regenta Bawaryi królem. Projekt ten przyjdzie już w piątek pod obrady rady państwa i jeżeli uzyska jej sankcję, to w sobotę regent ogłosi się królem.

### O ułaskawieniu Sanchosa.

Madryt, 29 października. (wł.) Nowy gabinet Data zajmował się na wczorajszym posiedzeniu sprawą ułaskawienia mordercy Sanchosa. Rada ministrów postanowiła prośbę o ułaskawienie odrzucić.

### Pożar na wystawie.

Bruksela, 29 października. (wł.) Na wystawie w Gandawie wybuchnął nocy ubiegłej po raz czwarty pożar. Ofiarą ognia padły dwie restauracje, t. zw. bawarska i „Woowuit“. Uszkodzone zostały również dwa sąsiednie domy. Pożar szerzył się na terenie 600 metrów.

### Cholera na Węgrzech.

Budapeszt, 29 października. (wł.) W tutejszym urzędzie spraw wewnętrznych zameldowano 6 nowych wypadków cholery.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Katastrofa podczas wzlotów Pegouda.** Przy niedzielnym wlocie Pegouda w Johanistalu panował taki tłok i ścisk, że wiele osób zostało ciężko poranionych, a 1 osoba została zabita. Wzlotowi przypatrywało się przeszło pół miliona ludzi. Ponieważ w tramwajach wagonów kolejowych zabrakło miejsca, ludzie jechali na dachach wagonów, przyczem wiele osób spadło na ziemię, odnosząc ciężkie rany. Jedna osoba zginęła. — W ścisku zderzyły się też dwa automobile, z których jeden został zupełnie zniszczony, a wszyscy jadący odnieśli ciężkie rany. Ogółem przeszło 20 osób zostało ciężko zranionych.

## OFIARY.

### Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zebrałe na letnisku u rejentostwa Grabowskich z przedstawienia amatorskiego dzieciennego 10 rb.

### Na łódzkie chrząsko. Tow. dobroczynności.

Dla uczczenia ś. p. Raubala zamiast wieńca składają uczniowie III klasy Szkoły niedzielno-handlowej 4-klasowej 7 rb. 80 kop.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru w sekundach	U w a g i
28/X 1 popoł.	741.5	16,7	71	Pd W 2	Z dnia 28/X
28/X 9 wiecz.	741.1	10,0	95	Pd W 1	Temperatura max. 17,4°C.
29/X 7 rano	752.8	7,4	94	Pd W 1	min. 5,5 Opada 0,0 mm.

Spełniając smutny obowiązek podajemy do wiadomości znajomym, iż zasnął w Bogu, opatrzony sw. Sakramentami

s. i p.  
**STANISŁAW**

**Treder Wilczewski**

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Aleksandra nastąpi w czwartek dnia 30 b. m. o godzinie 2-iej po południu.

**Przyjaciele.**

Lódź, dnia 27 października 1913 r. 3694

s. i p.

**Franciszek Jarkiewicz**

**MAJSTER ŚLUSARSKI**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sw. Sakramentami, zmarł dnia 28 października 1913 r., przeżywszy lat 65.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 31-go października w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Wilewska 104, tegoż dnia o godz. 3-iej po południu na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadania pogrążona w smutku

3696

**RODZINA.**

## Z LITWY I RUSI.

**Teatr polski w Wilnie.** W sobotę 25 b. m., w nowym gmachu w Wilnie odbyło się inauguracyjne przedstawienie. Grano „Lilie” Morstina. Zjazd gości był tak liczny, że na pierwsze przedstawienie biletów zabrakło. Kostiumy, dekoracje i efekty świetlne, wykonane w pracowni malarzkiej K. Klopfera, według pomysłu B Skapskiego, wypadły doskonale.

Przed przedstawieniem słowo wstępne wygłosił dyrektor W. Baranowski. Reżyserował p. Janusz Orliński. Wykonawców autora i sztukę przyjmowano owacyjnie.

Nowy teatr przedstawia się sympatycznie.

**Aresztowanie szwarcowników.** W Pińsku aresztowano 10 żydów, agentów, którzy przeprowadzali chłopów za granicę.

**Zamknięcie wystawy.** Wczoraj zamknięto w Kijowie wystawę wszechrosyjską, którą zwiedziło 1,087,000 osób. Ogólny budżet wystawy wyniósł 900,000 rb. Deficyt wynosi kilkadziesiąt tysięcy rubli. Listy nagród przesłano do zatwierdzenia odpowiednich zarządów.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Zjazd prezesów rad powiatowych. Dnia 4 listopada odbędzie się w gmachu sejmowym zjazd prezesów rad powiatowych, na którym ma być omawiana sprawa kłęski powodzi; dalej zmiany prawa o drogach, regulacji rzek, melioracji i budowy kanału Wisła-Dniestr.

**Z KRAKOWA.** Sprawa Szenkera. Sprawa dyrektora banku żydowskiego, Szenkera, który zaginął, a później znalazł się wśród bardzo tajemniczych okoliczności, przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas stwierdzono już w kasie i portfelach banku brak 50,000 koron (20,000 rb.). Spodziewane są aresztowania współpracowników Szenkera.

Szenker symuluje chorobę.

## Proces Bejlisa.

(19-sy dzień rozprawy).

Po zagajeniu posiedzenia odczytano szereg pytań, jakie sąd stawia ekspertom, co do sekcji sądowo-lekarskiej zwłok Juszczyńskiego.

Narada ekspertów lekarzy trwała od godziny 11 i pół do 8 wieczorem, wobec czego posiedzenie sądu odłożono do dnia następnego.

**Sprawa Bejlisa w Dumie.**

Wczoraj odbyły się w Dumie państwowej rozprawy nad interpelacją co do represyj przeciwko prasie wogóle a w szczególności w związku ze sprawą Bejlisa.

Interpelację wniesiono jako nagłą.

Milukow, podtrzymując nagłość, twierdził, że rok bieżący, według mocy represyj stanowi rekord dla prasy. Dziennikarze co noc tracą głowę, nie wiedząc, za co ich ukarzą. Zwłaszcza w sprawie Bejlisa, gdy się nie udało zmusić prasy do milczenia na drodze sądowej, cenzura usiłuje drogą represyj wyłączyć sprawę tę z pod jawności rozważań. Ale prasa spełni swój obowiązek służby odpowiedzialnej, choćby to niewiadomo ile kosztowało.

Milukow mniema, że przedstawicielstwo narodowe ma prawo wypowiedzenia się w kwestyi, wzburzającej całą Rosję i niewyczerpującej o wiele tego, co się dzieje w sali sądu kijowskiego. Mówca prosi Dumę o wyrażenie swego stosunku do ciemnej inicjatywy.

Prezes powstrzymuje Milukowa. (Oklaski w środku i na prawicy).

Milukow, ciągnąc dalej, uważa za rzecz niezbędną przyrzeć się temu, dokąd idą nici, na których mocy młody student wzywa członka Dumy do wzięcia udziału w procesie.

Prezes proponuje mówcy, aby trzymał się granic zezwolonej mu mowy i nie dotykał nierozstrzygniętego przez sąd procesu, uprzedzając, że w przeciwnym razie odbierze mu głos.

Milukow oświadcza, że wszyscy podziwiali ścisły związek między złodziejami-włamywaczami a członkiem Dumy państwowej Zamysłowskim (wieka wrzawa i protesty na prawicy).

Prezes nawołuje Milukowa do porządku.

Milukow, kończąc, oświadcza: Czas już powiedzieć stanowczo: nie chcemy ponosić odpowiedzialności za ów proces; chcemy, aby myśl i wola Rosji stały na poziomie już oświeconej opinii, aby służyły interesom mas, a nie tym warstwom, które nie mogą znaleźć innych środków do samoobrony, jak sprzedażne męty. (Oklaski na lewicy).

Puryszkiewicz oświadcza, że uczciwe i dzielne imię Zamysłowskiego stoi po nad wszelkie insynuacje dobrze wyuczonych w śpiewie dźwięków przez kahał żydowski (hataśliwe oklaski na prawicy). Mówca w interpelacjach upatruje zamach wtargnięcia do kompetencji sądów i przekształcenia instytucji prawodawczych w jakieś wyższe wiecowanie. Nie wolno pierwszego dnia pracy w Dumie zamieniać na wiec współpracujący żydom.

Po polemice Puryszkiewicza z październikowcami i kadetami, nagłość interpelacji została uchwalona. Samą zaś interpelację przyjęto 149 głosami październikowców i opozycji przeciwko 109 nacjonalistom i prawicowcom.

## Prof. Tadeusz Joteyko

przeprowadził się na ul. Piotrkowską  
№ 71, gdzie udziela

## LEKCYI MUZYKI.

Zastać można codziennie od 1—2 w południe i w srody i soboty od 7—9 wiecz. oprócz świąt. 3473

Potrzebne zdolne

3698

**NAKLADACZKI** do drukarni.  
Pańska 87.

## Dr. B. REJT

Średnia 5. . . . . Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe i **kosmetyka lekarska.** Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5-iej do 8-iej, w niedziele od 10-iej do 2-iej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia.** 1281

**Znany Cyrk atrakcyjny „DEKADANS”** **BARAŃSCY** bezkonkurencyjni polscy welosypedyści. **TRIO MILLETS** kraft - akrobaci. **TRIO TEODORS** latający ludzie.

(Rynek Targowy).

3587

W środę 29 października r. b.

Wielkie sportowe przedstawienia przy udziale pierwszorzędnych artystów i artystek na czele z europejskimi znakomitościami. 3417

Anons: W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia: dzienne: początek o godz. 3-iej po poł., wieczorowe: początek: o godz. 8-iej i pół wiecz.

Wyższa szkoła kroju i szycia

**„Józefiny”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Lódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3459

Na miejscu duży wybór manekinów.

Ogólnie znana —  
— **lecznica zębów**

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 2913

## PIEKARNIA

w dobrym punkcie z mieszkaniem, za przystępną cenę, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza: ulica S-go Andrzeja Nr. 42. 3692

## Znaleziono torebkę

reyczną, damską z pieniędzmi, różnymi notatkami, oraz książeczkę od nabożeństwa. Odebrać można: Ekaterynburska 19, u gospodarza. 3700

## Młody człowiek

szuka posady w banku, agencurze lub t. p. 8-mio klasowe wykształcenie; doskonały francuski, średni niemiecki. Telefon 12-86; prosić p. Feliksa. 3662

Sprzedaj hurtowa i detaliczna towarów bawełnianych, resztki po cenach najniższych

**S. Staszynska**

Lódź, Mikołajewska № 34 m. 30 1 str. II wejście. 3396

## Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8).

— Egzystująca od lat 22 —

**Pracownia haftów**

i znaczenia bielizny

**B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia ofloyna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

M.  
**Kołodziejewski**  
**3 Andrzeja 3**  
poleca na sezon  
**Bieliznę trykotową**  
**węlnianą i półwełn.**  
damską, męską i dziecięcą.  
**Swetry, Sukienki, Kapturki,**  
**Pończochy, Skarpetki,**  
**Rękawiczki.**  
**KALOSZE, PARASOLE.**  
**KRAWATY**  
najmodniejsze desenie i kolory nadeszły.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AIAIAIAIA! MEBLE**  
sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoly, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, elupy żardnierki, etażerki, wiszazda białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład żelazek metalowych, wózków i wycypedów dziecięcych, foteli dla chorych w łóżku, lodowni, oraz krzesel giętych. Po cennych fabrycznych pierwszorzędnych fabryk krajowych.** W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-5-ej po poł. 2986-r.

**A** sprzedam zaraz bardzo tanio kredens, szafę, krzesła, otomanę, lustro, szafy, uniwalnie, bielizniarkę, łóżko, materace, szafki nocne, lampy, obrazy, słupy, etażerki, parawanik. Karola 8-10. 10087-10-6

**A!** Potrzebna dziewczyna do służby. Przejazd nr. 48 m. 12 zastąpić można od godz. 12 do 2 i od 7 wieczór. 10220-4-3

**A** Meble z 3-ch pokoiów sprzedam tanio Spacerowa 27-6. 10214-3\*-2

**B** ielizniarka poszukuje szycia i reparacji bielizny w domach prywatnych ul. Karola 12 m. 11. 10110-2pt-2

**D**o sprzedania zaraz dwa manekiny wystawowe, z główkami woskowymi. Wiadomość w magazynie P. Józefiny, Piotrkowska 34. 10181-3-1

**D**o sprzedania wolant paro konny, 2 wozy węglowe i kolejny i rolwaga Zgierz, kółko rolnicze. 10221-3-2

**D**o wynajęcia pokój umeblowany z wszelkimi wygodami. Piotrkowska 225-10. 10091-3\*-3

**D**o sprzedania gospodarstwo składające się z 6-ciu morgów ziemi ogrodowej wraz z zabudowaniami w Nowo-Gatkach u Chmielewskiej. 10010

**D**orożka z koniem w dobrym stanie do sprzedania Radogosz Sadowa 12. Wiadomość u Rychlińskiego. 10275-3-1

**D**o sprzedania plac i dwie oficyny mieszkalne 21 w dobrym punkcie hipoteka czysta do kupna potrzeba 2000 rb. dochód roczny 1200 rub. Wiadomość Barański, Fabryczna 3-18. 10301

**D**ziewczyna potrzebna. Wiadomość Widzewska 79 w piwniarni. 10302-1

**D**o wynajęcia pokoik z osobnym wejściem ul. Juliusza 18-24. 5465-1

**F**reblanka z 4 klasowem wykształceniem poszukuje lekcji w domach prywatnych. Oferety proszę składać pod „B. B.” 10189-3\*-3

**F**ortepian tanio do sprzedania Dzielna nr. 40 m. 1. 10191 4

**L**óżka żelazne, materace, uniwalnie, naczynia kuchenne. Ceny najniższe, na raty. Fabryka Chodkowskiego Lenka Mikołajewska 25. 10185-2s-2

**M**łody bardzo pracowity, uczciwy mężczyzna z dobrimi świadectwami, poszukuje natchmiast jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia w adm. Rozwoju pod „S. J.” 6-2

**M**ebel różne z trzech pokoiów rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 3. 10260-3-2

**M**aszyny 2 Singera bębenkowe prawie nowe, tanio sprzedam Konstancyńska 25 m. 1. 5-1

**M**ieszkanie przy rodzinie dla przywoitego mężczyzny, lub panią ul. Juliusza 11 m. 63. 10273

**M**am kartofle do sprzedania wagonami po 1. 75 kop za korzec z dostawą st. Łódź st. Krośnice pocz. Ostrowa Józef Janikula. 10297-1

**N**ajtańsze źródło maszyn do szycia ręczne od 20 rb. nożna od 40 rb. na spłatę Piotrkowska 209 m. 11. 10216-6ps-2

**O**dkupię posadę biurową od nowobrańca. Pożądane by było w instytucji rządowej. Oferety w adm. Rozwoju pod lit. „E. K.” 10198-3-3

**O**biady wydać w domu prywatnym do g. 6-ej p.p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Władzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9344-d

**P**otrzebny jest ślusarz na gienie budowlane robotę Łąkowa nr. 22. 10311-1

**P**otrzebni: palacz-ślusarz, chłopiec 14 letni (kantor), Nowa 5 (róg Przejazd). 10303-1

**P**oszukuję pokoju przy inteligentnej panie lub wdowie natchmiast. Wiadomość Władzewska 16-51 od 1 i pół do 5-ej. 10305-1

**P**okój frontowy z elektr. oświetl. przy rodzinie do wynajęcia Przejazd 51-10 trzecie piętro. 10290-2pt-1

**P**otrzebny stangret z dobrimi świadectwami Władzewska 70 stróż wskaże. 10284-3-1

**P**otrzebna zakleciarka zdolna do pracowni ubiorów dziecięcych ul. Piotrkowska nr. 107 „Polaska”. 10282-2-1

**P**otrzebni chłopcy do roznoszenia kefiru. Wiadomość w zakładzie kefirowym Piotrkowska nr. 127. 10280-1

**P**otrzebne podręczne i uczniacka piatna ul. Luży nr. 11 m. 10. 10279-1

**P**otrzebna zdolna prasowaczka i uczennice ul. Nawrot nr. 15. 10276-2-1

**P**otrzebny zdolny czeladnik krawiecki, na duże sztuki i jeden podręczny ul. Mikołajewska nr. 59 Płoński. 10272-3-1

**P**ojedyncze pokoje do wynajęcia Lipowa 35. 10001-3\*-3

**P**otrzebny kucharz jako bufietowy do stowarzyszenia rzemieślników w Pabianicach, Blizszych szczegółów udziela Zarząd Stowarzyszenia we wtorki każdego tygodnia, pomiędzy godziną 7 a 8 wiecz. Oferety przyjmowane będą tylko do 15 listopada. 10100-3\*-3

**P**otrzebny stróż wiadomość u Ludwiki (Luży) nr. 26 u gospodarza. 10215-3\*-2

**P**okój z kuchnią do wynajęcia zaraz Konstancyńska 98. 10213-3\*-2

**P**otrzebny uczeń do fryzjera ul. Zgierska nr. 64. 10220-3-3

**P**otrzebna zaraz dziewczyna do dziecka ulica Długa 35 m. 9. 10261-2-2

**P**rzybłąkał się pies duży brązowy biały pod pierściami do odebrania Franciszkańska 77 w sklepie. 10270-3-2

**P**ianina, fortepiany, nowe używane, tanio na raty Chodkowski ul. Mikołajewska nr. 25. 10184-2s-2

**P**okoje umeblowane do wynajęcia z wygodami Andrzeja 7 Kolubińska. 10306-3-1

**P**aki od pianin do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Grzegorzewskiego ul. Piotrkowska nr. 117. 10217-3-3

**P**okój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżnych ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9155-d

**P**otrzebny subiekt fryzjerski i praktykant ul. Targowa 61. 10259-3-2

**P**otrzebni agenci-inkasenci, do sprzedaży maszyn do szycia, na pensje i prowizje. Zgłaszać się Staro-Zarzewska nr. 21 sklep spożywczy. 10260-2-2

**P**otrzebny chłopiec do terminu. Do zakładu zegarmistrzowskiego firmy Szermann i Mikołajczyk ul. Piotrkowska nr. 45. 10190-3-3

**P**iekarnia do sprzedania z powodu choroby 700 rub. obrotu tygodniowego ul. Wodna 18. 10257-3-2

**P**otrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni ul. Zielona 25. 10223-2-2

**P**iekarnia do sprzedania chlebowa zaraz ul. Wilcza nr. 13 Księży-Młyn. 10236-5-2

**P**otrzebny chłopiec z kaucją 5 rub. 5 biuro dzienników A. Gębalskiego Piotrkowska 27. 10241-3-2

**P**otrzebni czeladzie powroźnicze. Wiadomość Warszawa Miedziana nr. 5 m. 11. 10307-3\*-1

**P**otrzebne są płatne uczniace na posyłki Piotrkowska 69-25

**P**otrzebni: człowiek umiejący rznąć i rąbać maszyną, oraz chłopcy do wwiązania drzewa. Zgłaszać się od 7-8 rano ul. Wegnera nr. 4. 10251-2-2

**P**otrzebna dziewczyna od 12-14 lat do lekkiej domowej roboty ul. Piotrkowska 118 m. 32. 10248-3-2

**S**klep do wynajęcia Gubernatorska nr. 15. 10203-5-3

**S**klep do sprzedania z urządzeniem zaraz ul. Przejazd nr. 22 na przeciw kościoła. 10168

**S**klep kolonialny jest do sprzedania Nowe Chojny Wesola 5 10206-3spt-2

**S**klep spoż. - dystrybucyjny z piekarni, urządzeniem z powodu objęcia posady, sprzedam zaraz Szkołna 13.

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio, byle zaraz z powodu wyjazdu, obrót tygodniowy tylko gotówka 40-60 rub. komorne tanie, „Zgierz” Konstancyńska 11 pierwszeństwo dla chrześcijan. 10122-3ps-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny 10 lat prosperujący do sprzedania (Szezyng) ul. Rawska 10.

**S**klep kolonialny tanio do sprzedania Lipowa 75. 10289-3-1

**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu braku czasu. Wiadomość Piotrkowska 209 w sklepie. 10274-3-1

**S**zyneł na wysokiego ucznia szkoły handlowej, w dobrym stanie, tanio do sprzedania Władzewska 86 m. 2. 10271-3-1

**T**wo Ochrony Kobiet Mikołajewska 61 ma dobre miejsca dla pokojówek, pożądana jest znajomość niemieckiego i rosyjskiego. Potrzebna jest bona francuska i dziewczynki do służby. 10314-3spt-1

**U**rządzenie sklepowe piękne sprzedam St. Zarzewska 65. 10159-10\*-3

**W**łaściciele sklepów którzy mają prądziwie dobrze prosperujące sklepy sprzedające okazynie od takowych zaliczek nie biore. Zgłaszać się Przędzalniana nr. 57a Kamiński od 8-11 i od 4-6. 10125-3s-3

**Z** powodu wyjazdu za granicę zaraz do sprzedania eleganckie meble salonowe weneckie inkrustowane z jasnego machoju; taki sam pokój sypialny; dębowy jasny jadalny pokój. Zgierz, Średnia 12, parter na prawo. 10287-3\*-1

**Z**aginał pies biały (szpic) wabi się (Gogus) proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Konstancyńska nr. 31 m. 7. 10298

**Z**aginał chłopiec 19-tni Władysław Spentany podlegający chorobie św. Walentego. Kto by wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić rodziców Pasaż-Szulca 60-1. 10310-1

**Z**aginęła sukca wyżłica czarna z piersi białe obróża nildowa odprowadzić za nagrodą Średnia 166 sklep. 10285-1

**8** rb. miesięcznie pokój przy rodzinie Mikołajewska 35-10 10218-2s-2

**60** morgów dobrej ziemi z obsiewem żyta sprzedam na działki 5-cio morgowe lub razem. Półmienie lub osobliście proszę się zwracać do właściciela Prusinowice, gmina Wygliszów, powiat Łask, gub. Piotrkowska poczta Żelów. 10295-3spt-1

**2000** rb. na I nr. hypoteki miejskiej jest do wypożyczenia zaraz. Oferety „Procent” „Rozwój”. 10040-2-1

**4000** rubli na I nr. hypoteki do wypożyczenia Wajenberg Nowo-Zarzewska 11. 10242-3-2

**Zagubione dokumenty.**

**A**ndrzej Gazda zgubił paszport, A wyd. z gm. Bogusławice gub. Piotrkowskiej. 10286-3-1

**A**polonia Kuczkowska zagubiła A paszport, wyd. z gm. Tkaczew pow. Łęczysca. 10199-3-1

**E**mil Mruwczyński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabry. Szeigerta. 10312-1

**„Na Dzień Zaduszny”**

połeca: **wieniec, świeczki, ubieranie grobów, jak również wielki wybór hryzantemów w wazonach, po bajecznie tanich cenach. Kiosk przy omentarzu. Jak sklepy № 41 i 100, przy ul. Piotrkowskiej. Telefon 14-98 i 7-40.**

3688

**E. Gundelach i S-ka.**

**Dr. EUGENIA KERER-GERSZUNI POWRÓCIŁA.**

**CHOROBY KOBIECE**  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 6159

**Dr. Wołyński**  
były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 89.  
Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 po poł., w niedziele od 10-12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-swieciane

**Dr. Jelnicki**  
**Choroby weneryczne, skórnicy i dróg moczowych**  
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, piątek 4-5. 1108

**Dr. medycyny Klemens Lipiński**  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE I DZIECIĘCE**  
Wólczajska № 91, telef. 25-91. Przejmuje: 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-10 i 5-6. 3626

**Dr. mod. Bolesław Koo**  
PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62  
**choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne** 1649  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Sp. chorób wenerycznych i skór.

**Dr. S. Kantor**  
Piotrkowska № 144 (róg Ewangeliokiej) Telef. 19-41.

Gabinet roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie). Światoleczniczy (choroby włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa), Godziny przyjęć: 8-2 r. i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 3469

Piękne wóchaty męskie **kapelusze, fantazyjne czapki** oraz futrzane kołnierze **mufki** po najtańszej cenie poleca magazyn

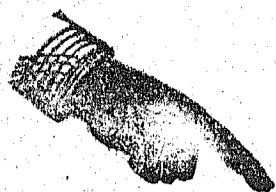
**E. Aifer, Piotrkowska 9.**  
Réparacja i farbowanie futer. 3644

**Wina „CHASTA”**  
są winami Krymskimi o wysmienitym smaku

Skład: **Piotrkowska 99.**

**POLECA**

**Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, zabawy** oraz kosztuje damskie haftowane. Müslin de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór, **Andrzeja 44, m. 22.** 1264



# WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

## GALANTERYJA

DAMSKA I MĘSKA.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Swiezo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

### JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający jak zarobić 50—100 rb. i więcej miesięcz., pracując u siebie w domu. Fachow. wykształc. zbyteczne. Odległ. zamieszkania nie zawadza.

Towarzystwo WHITTICK - KUNAU i S-ka, St.-Petersburg, Newski 40/42. 314—K.

2621

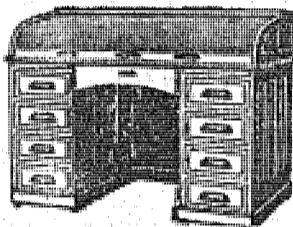
### Kódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasety dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

Pabjanickie  
meble biurowe  
są tanie i praktyczne.

Biurka i szafy  
ameryk. z żaluzjami.

Szafy do koplowania i t. p.



Katalogi i kosztorysy  
na żądanie.

Pabjanicka mechaniczna  
fabryka mebli biurowych i  
fantazyjnych w Pabjanicach.

3531

W centrum miasta do sprze-  
dania bardzo tanio dobry

### SKLEP

kolonialny. Wiadomość Skwe-  
rowa 20, w sklepie. 5672

### Zaginął

wyżeł ponter, biały w żółte łaty,  
wabi się „Bekas”. Łaskawego  
znalazcę proszę o odprowadze-  
nie za wynagrodzeniem na ulicę  
Rarwańską 34, A. Kordas. 3676

Zaraz do sprzedania istnieją-  
cy 20 lat

### SKLEP

kolonialny. Ul. Nawrot 51. 3674

### BUCHALTERYI,

arytm. handl., korespondency  
uczy gruntownie naucz. **W. Wo-  
dzyński**, zatwierdzony przez  
Władze Naukowe. Wykład w pol-  
skim, rosyjskim, niemieckim,  
francuskim. ul. Widzewska 42,  
m. 3, I p. Godziny przyjęć: po-  
niedziałek, wtorek, środa, czwar-  
tek 6<sup>1/2</sup>, 7<sup>3/4</sup>, w. 3684

Przybłąkała się

### SUCZKA

młoda od polowania biała, bron-  
zowe łaty, krótki ogon. Prawy  
właściciel może odebrać: **Roz-  
wadowska 7.** 3682



ZAZYWAJ CIE BEZWARUNKOWO

## TRISAN D<sup>ra</sup> HOMMELA

PRZY CHOROBAH PIERSIOWYCH IUB GARDLANYCH  
MARKA FABRYCZNA WOGOLE PRZY **KASZLU, CHRYPCY, INFLUENZY,**  
„Głowa” **KOKLUSZU, KATARZE PŁUC IUB OSKRZELI.**  
ZYGRYSA **NAJCHUJNIEJ ZALECANE PRZEZ LEKARZY! BARDZO PRYJEMNY SMAK!**  
Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać konieczni nazwiskoj „HOMMELA”  
LITERATURĘ WYŚLIAMY BEZPIATNIE: S-Pb ul. Smoleńska 33

### Gabinet Lecznico-kosme- tyczny

D<sup>ro</sup>wej Heleny Frydowej

(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej  
w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich  
pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmładzanie cery,  
usuwanie zmarszczek, piegów, węgrów, pryszczyc, włosów szpecą-  
cych etc. etc. Nadawanie białosci szyi i ramion. Hygieniczny ma-  
nicure. Odłuszczenie. Apparaty pneumatyczne i elektryczne dla  
poprawy kształtów. Apparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszel-  
kie zabiegi oparte na zasadach higieny.

Przyjmuje od 11—2 i od 4—6.

3658

Cegielniana № 4, telef. № 8-42.  
Tylko dla Pań!!!

SMACZNE

## obiady i kolacye

w mieszkaniu prywatnem od 1-go listopada: ali-  
ca Krótka № 8, m. 11, lewa oficyna, 2-gie  
piętro. 3680

Kołdry wntowe od 5 rb., puchowe oraz bieliznę damską,  
mezką i pościelową poleca

### A. Nowacka

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA № 200, róg PUSTEJ w podwórzu, lewa  
oficyna, parter  
Zamówienia wykonywa się tak z powierzonych, jak i z własnych  
materiałów. Pracownia egzystuje od 1895 r. 3648

### D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6  
pół. po poł. w niedzielę i święta:  
tylko rano od 8—10

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczołpł.  
Go dziny przyjęć: 10—1 i 6—8  
Dla pań 5-6. Poczekalnia oddziel-  
na. W niedziele od 8—1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.  
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
Akuszerya i choroby kobiece.  
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w.  
W niedziele od 10—12. 1437

### Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.  
Specjalność syphilis choroby skórno, wło-  
sów, (kosmetyka lekarska), weneryczna  
moczołpłowa i niemocy płciowej Leczenie  
syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „808 i 914”  
(wśródzynie). Godziny przyjęć: od 8—1  
i od 4—9, dla pan od 5—6. Dla pań  
osobna poczekalnia. 2778

### Dr. BOGUSŁAWSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha  
w Warszawie. **Choroby ko-  
biece.** Godziny przyjęć od 4—6.  
2767 Przejazd Nr. 30

### Lekcyje śpiewu i muzyki fort.

udziela **J. Grużewska**  
uczenica szkoły Medyolań-  
skiej Lamperti  
Piotrkowska 84—7 front  
Telefon 14-15. 3618

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13  
Choroby skórne, weneryczne  
moczołpłowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup>, do 11-ej i od  
5—8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup>  
do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

### Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, wenerycz-  
ne, moczołpłowe i kosmetyka lekarska.  
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-  
Hata 608 i 914 (wśródzynie). Leczenie  
elektrycznością: elektroliza (usuwanie  
szpeczących włosów) i oświetlenie kanału  
uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9<sup>1/2</sup> pō  
do 12 i pół, od 5—8, w niedziele od 10  
do 2 Dla Pań osobna poczekalnia. 128

### Spółka robotników polskich

sprzedaje kartofle białe, szam-  
pijany dobrego gatunku po rb. 2  
kop. 40 za korzec, wagi 240 fun-  
tów, ulica Nowo-Cegielniana 44,  
wiadomość u stróża. 3690

Przejazd № 8.  
(starszy) Telef. 17-14

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8.  
front, 1-e piętro.  
Przyjmuje od 9<sup>1/2</sup>,—12 i od 6—8 w.

### W zakładzie Freblowskim

## W. Lipskiej

ul. Widzewska № 82

(dawniej Piotrkowska № 103)  
Zajęcia rozpoczęte. Zapisy co-  
dzienne. 3124

# Hurtowy skład

nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych  
i masła. Kurnatowski i Max, Wólczań-  
ska № 149, telefon 22-07. 3278